

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Gen. Skwarczyński o zagadnieniach wsi

Przemówienie wygłoszone na zjeździe OZN w Lublinie

LUBLIN. (Pat.) W dniu wczorajszym odbył się w Lublinie zjazd Obozu Zjednoczenia Narodowego na którym wystąpił z obszernym przemówieniem szef OZN gen. Skwarczyński. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele po-Wizytkowskim, które odprawił ks. Gostyński. Po nabożeństwie rozpoczęły się obrady w wypełnionej po brzegi sali Teatru Miejskiego. Przy stole prezydijskim zasiadli sen. Lechnicki — prezes Rady Okręgowej, wiceprezesa poseł Kociuba, prof. Krzyżanowski i p. Grabowski oraz sekretarz p. Mazurkiewicz. Obecny był również szef sztabu OZN płk. Wenda oraz wszyscy posłowie Ziemi Lubelskiej. Zjazd zagał sen. Lechnicki, po czym zabrał głos gen. Skwarczyński, wygłaszając następujące przemówienie:

„Panie i panowie. Rzucone przez Marszałka Śmigłego-Rydza hasło szeroko pojętej obrony państwa stało się podstawą ideowej deklaracji OZN. Na nim opierają się też wszystkie prace programowe, czy to natury politycznej, czy też gospodarczej. Każdy przejaw życia narodowego i państwowego podporządkowany idei obronności, każdy czyn obywatelski indywidualny, czy zbiorowy rozpatrywany na tej płaszczyźnie, staje się wielką szkołą społeczną podporządkowania własnego dobra wspólnemu wielkiemu celowi — budowie potęgi Rzeczypospolitej. Dlatego w przemówieniach naszych i w tonie naszych obrad unikamy błyskotliwych i demagogicznych frazesów. Weszliśmy w służbę idei prostej i mocnej — właśnie prostej. Wszelkie nasze obrady dotyczą konkretnych celów naszego życia codziennego, jak rozplanować i kierować wspólnymi wysiłkami, by każda codzienna nasza praca była świadoma służby dla dobra Polski.

Przemawiając do Was, Panie i Panowie, tu w okręgu wybitnie rolniczym, chcę poruszyć zagadnienie, które dla Lubelszczyzny ma charakter istotny. Mam na myśli zagadnienie wsi. Jest ono, według naszej deklaracji ideowo-politycznej, zagadnieniem jednym z najważniejszych i najtrudniejszych, od którego rozwiązania zależy w dużym stopniu rozbudowa sił naszego państwa. Skoro prawie 2/3 mieszkańców Polski to ludność wiejska, i rolnicza, wykonanie zobowiązań i świadczeń obywatelskich wobec państwa będzie wybitnie zależało od wartości tej części ludności. Zespołnie przeto uczuć ludności wiejskiej z celami państwowymi i narodowymi, jest w tych warunkach niezbędne. Rolnik naturą swej pracy związany jest silnymi węzłami uczuciowymi z warsztatem swej pracy — ziemią. Przywiązanie do ziemi jest dobrą podstawą dla rozwinięcia uczuć patriotycznych. Wyrazem tych zdrowych instynktów ludu wiejskiego była jego dzielna postawa w r. 1920 w czasie inwazji bolszewickiej i dzielność żołnierza polskiego, rekrutującego się w ogromnej większości ze wsi w czasie wojny. Opierając się na tych zdrowych instynktach chłopstwa polskiego, uświadomieniem państwowym ludu wiejskiego zwiążemy wieś w codziennym jej życiu i w powszedniej jej pracy z ideą rozwoju potęgi państwa polskiego. Oto jest pierwsze, najważniejsze zadanie pracy naszego Obozu i wysiłków w związku z tworzeniem obronności państwa.

Drugim podstawowym czynnikiem roli wsi w zagadnieniu obronności państwa jest ogólne podniesienie gospodarcze wsi. Nie potrzebuję tu uzasadniać jak ważną w czasie wojny jest samowystarczalność aprowizacyjna państwa, jak wielką rolę odgrywać ją dostarczane przez wieś surowce, jak wełna, len, skóry itd. Racjonalne zorganizowanie produkcji rolniczej w ten sposób, aby w czasie wojny, gdy mamy do czynienia z ogromnym ubytkiem sił roboczych, wieś odpowiedziała swym zadaniem — wymaga już w czasie pokoju ogromnego wysiłku pracy i organizacji. Stan organizacji i warunków produkcji rolnictwa w Polsce posiada wiele niedomagań. Przede wszystkim wymienić należy: niski stan kultury ogólnej i rolnej, niezdrową strukturę gospodarczą i agrarną, przeludnienie, niski poziom wytwórczości i wydajności, niekorzystny stosunek cen rolniczych i przemysłowych oraz małą dochodowość zajęć rolniczych. Nie potrzebuję dodawać, że z tych wszystkich przyczyn wynika w dużej mierze bieda wsi polskiej oraz dalsze wynikające z tego konsekwencje dla państwa i narodu.

Poziom kultury na wsi w wyniku wiekowych zaniedbań i obecnego układu gospodarczego jest niski. Na wsi głównie koncentrują się rzesze analfabetów. Udział synów chłopskich w szkołach średnich, a szczególnie wyższych, jest katastrofalnie niski. Stan ten jest groźny z każdego punktu widzenia, wynika z tego mała umiejętności zawodowa polskiego drobno-rolnictwa. Struktura gospodarstwa polskiej wsi opiera się głównie na rolnictwie, a tylko w małej części na przemyśle rolniczym oraz chałupnictwie połączonym z wielkim wysiłkiem pracownika. Ten typ struktury nie pozwala na twórcze wykorzystywanie sił duchowych i materialnych ludności wiejskiej. Nasz ustrój rolny, jak to dobrze wiadomo, jest niezdrowy, głów na jego choroba to olbrzymia ilość gospodarstw karłowatych, niepełnorośniętych, niezdolnych do zapewnienia posiadaczom normalnych warunków egzystencji ani nadwyżkę produkcyjnych na zbyt krajowy lub zagraniczny. Stąd likwidacja gospodarstw karłowatych jest jednym z ważnych problemów gospodarczych i społecznych Polski. Przeludnienie wsi jest wysocy niezdrowym zjawiskiem w obecnej sytuacji gospodarczej Polski. Jest ono jedną z przyczyn wadliwości naszego ustroju rolnego i jeżeli do tego dodać niekorzystne dla rolnika kształtowania się cen produktów rolniczych odnośnie do artykułów nabywanych przez ludność wiejską, z czego wynika między innymi zbyt niska dochodowość zajęć rolniczych — otrzymamy w dużym skrócie obraz zasadniczych niedomagań, na które cierpi wieś polska. Nie można zaprzeczyć, że w tej ciężkiej sytuacji są już oznaki pewnej poprawy, że zostały podjęte w tym kierunku poważne wysiłki. Trzeba sobie jednak zdać sprawę z faktu podstawowego, że niedomagania te są natury strukturalnej, wobec czego dadzą się one usunąć tylko drogą plan-

nowej przebudowy gospodarstwa narodowego i przez prowadzenie racjonalnej polityki społecznej.

OZN w pełni docenia wagę zagadnienia wsi oraz konieczność jego rozwiązania w skali ogólnokrajowej. Rozwiązanie to zostało w ogólnych liniach wskazane w deklaracji ideowo-politycznej. Miałem już sposobność jego bardziej szczegółowego rozwinienia w przemówieniu, które wygłosiłem w pierwszej rocznicę utworzenia naszego obozu. Obecnie zasadnicze te postulaty są przedmiotem badań i opracowań komisji wiejskiej Rady Naczelnej i Biura Planowania Obozu. Programem rozstrzygnięcia tych ogólnopństwowych problemów zajmuje się Rada Naczelna. Dziś chciałbym położyć specjalny nacisk na te wiejskie zagadnienia programowo-gospodarcze, które nadają się do bliskiej realizacji i których tempo wykonania trzeba przyspieszyć, a które mogą być wykonane w dużym stopniu własnymi siłami wsi.

Zasadą prac OZN jest dążność aby programowym opracowaniom góry towarzyszyła realizacyjna praca dołu. Dlatego Oboz czyni wiele wysiłków aby znaleźć sposoby szybkiego podźwignięcia gospodarstwa wiejskiego nawet bez konieczności użycia na-

to wielkich kapitałów pieniężnych a przez wykorzystanie naturalnych sił i środków, które wieś polska posiada. Niezależnie od dalekosiężnego planu kulturalnego i gospodarczego podnieśnienia musimy już teraz przystąpić do prac, które z jednej strony dadzą ludności rolniczej konieczne minimum wymagań, a z drugiej strony przyczyni się do tego, aby Polska stała się wielkim i poważnym dostawcą wszystkich produktów dla ludności miejskiej, dla przemysłu i dla eksportu, bez czego nie może być mowy o realizacji ogólnego programu gospodarczego. W pierwszym rzędzie musi zaistnieć planowość produkcji rolniczej.

To jest warunkiem bezspornym i wszyscy się na niego zgadzają. My jednak idźmy dalej. Wyciągamy z tego hasła pełne konsekwencje dające się realizować zaraz. Wzrost opłacalności rolnictwa nie powinien odbyć się drogą nadmiernego wzrostu cen artykułów rolniczych, gdyż to stałoby się kosztem ludności robotniczej, której stopa życiowa i tak jest bardzo niska. W pierwszym rzędzie musi nastąpić racjonalizacja handlu rolniczego, usprawnienie magazynowania i transportu artykułów rolnych, tak, aby rozpiętość między ceną uzyskaną przez rolnika, a płaconą przez konsumenta,

która jest dziś bezwzględnie nadmierną, stała się możliwie małą. Dla osiągnięcia tego celu musi być uczyniony wielki wysiłek organizacyjny i to jest sprawa nie tylko handlu wsi, ale w szczególności samorządu rolnego, społecznej organizacji rolnictwa i spółdzielczości.

Dla tego celu musi być uczyniony wielki wysiłek techniczny, jak budowa dróg dojazdowych ze wsi do miast budowa spichrzów, składów zbożowych, budynków, spódnizni itd. Za równo sprawa jej opłacalności, jak i sama produkcja rolnicza, wymaga znacznych nakładów technicznych w melioracjach, wysiłków, które się w przekroju lat sownie opłacają, aczkolwiek są to inwestycje drogie i pozornie bardzo trudne do wykonania bez znacznych kapitałów. Podniesienie gospodarstwa wsi, wraz z naprawą ustroju rolnego i komasacją, ściśle się wiąże z budownictwem wiejskim, które w stanie dzisiejszym w większości okolic Polski uraga nie tylko elementarnym potrzebom gospodarowania, ale i ogólnej kulturze. Nie możemy też lekceważyć akcji racjonalnego za budowywania wsi, mimo iż akcja ta wymaga dużych środków.

Nie będę tu wyliczać koniecznych

(Dokończenie na str. 2)

Bitwa pod Castellon

BURGOS. (Pat.) Mimo złego stanu pogody bitwa na odcinku Castellon trwa od wczesnego ranka. Wojska galicyjskie posuwają się szybko naprzód, zdobyły miejscowości Borriol i dotarły do linii okopów wojsk rządowych, przebiegającej w odległości zaledwie 4 km. od Castellon.

Oddziały pod dowództwem gen. Valino obsadzili m. Lucena i wzgórze panujące nad drogą Lucena — Argelita. W dolinie Bielsa, zajęta została m. Pelherra w basenie Rio Cinca. Wojska gen. Franco zdobyły znaczną ilość materiału wojennego i wzięły do niewoli wielu jeńców.

Sukces polskich list w wyborach gminnych w Cieszyńskim

MOR. OSTRAWA. (Pat.) W wyborach gminnych w 11 gminach powiatu czesko-cieszyńskiego i frydeckiego oraz w jednej gminie powiatu frydeckiego Polacy wystawili własne listy. Już na podstawie pierwszych wyników wyborów, stwierdzić można niewątpliwie sukces, jaki odniosły listy polskie, mimo niebawomego nacisku

i terroru, stosowanego przez czeskich agitaatorów. Ogólnie, we wszystkich niemał gminach, z których znane są dotychczas wyniki, zanotowano znaczny wzrost głosów polskich. Szczególnie zasługują na podkreślenie dwukrotny wzrost głosów polskich w Czeskim Cieszyńsku.

Hess o Czechosłowacji

SZCZECIN. (Pat.) Zastępca kanclerza minister Rudolf Hess wygłosił mowę, w której wobec 500 tysięcy zgromadzonych przybyłych z terenu Prus Zachodnich omówił wytyczne polityki niemieckiej i zagadnienie czechosłowackie. Mówca oświad-

czył, że „wbrew fałszywym mniemaniom świata, iż Adolf Hitler dąży do wywołania wojny i zniszczenia, należy stwierdzić, że wódz Rzeszy zdaje sobie sprawę z tego co to jest wojna i dlatego też kładzie nacisk na pokojowość swej polityki, bowiem dobrze rozumie, że wojna europejska to koniec i zagłada dla cywilizacji”.

Minister Hess w tym miejscu zajął się sprawą mniejszości narodowych w Czechosłowacji: „Uroczyście przyrzeczenia, jakie były dawane w Wersalu mniejszościom zostały złamane. Coraz bardziej mniejszości ulegają terrorowi i są maltretowane. Wyraźnie staje wszystkim przed oczyma, że 1) państwo to nie jest w możności własnymi środkami utrzymać spokój i porządek w swych granicach, nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa życia swym obywatelom. 2) Państwo to jest niebezpieczną przeszkodą dla spokoju Europy”.

Francja pomaga Chinom

TOKIO. (Pat.) Prasa japońska donosi o rokowaniach pomiędzy ambasadorem Francji w Chinach Naggiar'em a władzami chińskimi w Kantonie i Hankou w sprawie pomocy francuskiej dla Chin.

Francja ma uzależnić swą pomoc od uzyskania szeregu koncesyj graniczącej z Indochinami prowincji Yunnan oraz od rozbudowy szeregu linii kolejowych celem ułatwienia komunikacji pomiędzy Indochi-

nami, a czterema prowincjami Chin południowych.

Dziennik „Asahi Szimbun” donosi ponadto, że Chiny już uzyskały poważne kredyty na rozbudowę sieci kolejowej w południowych prowincjach.

Dziennik dopatruje się związku pomiędzy pomocą francuską dla Chin, a francusko-sowietckim paktem wzajemnej pomocy.

Niemcy chcą dobrać Anglię

LONDYN. (Pat.) Rząd brytyjski czyni olbrzymie wysiłki celem dozbiorzenia w dziedzinie lotnictwa. Przed paru dniami ogłoszono o zakupieniu w Ameryce 400 samolotów i uruchomieniu fabryki w Kanadzie. Dzisiaj ogłoszono, że poza 400 samolotami zamówionymi w Ameryce, zakontraktowano w Anglii 800 samolotów za sumę 7 mln. funtów. Są to tzw. ox-

fordskie jednopłatowce, wyposażone w dwa motory Armstrong-Siddeley o sile 375 koni każdy z maksymalną szybkością 304 km na godz. Ponadto rząd postanowił uruchomić w Orew (Anglia północno-zachodnia) nową fabrykę aeroplanów Rolls Royce. Zakłady te, które gotowe być mają za 6 miesięcy, będą finansowane i kontrolowane przez rząd, ale kierownic-

two techniczne oddane będzie firmie Rolls Royce.

BERLIN. (Pat.) Wedle krążących wiadomości w związku z zapotrzebowaniem Anglii na samoloty bojowe konstrukcji zagranicznej ofertę złożyły również Niemcy, zgłaszając gotowość dostarczenia w szybkim czasie samolotów różnych typów nawet w największej sile.

Kronika telegraficzna

— W naczelnej komendzie Legii Akademickiej odbyła się konferencja, na której rozpatrywano sprawę wprowadzenia w. f. na wyższych uczelniach w Polsce. Ustalono, że ćwiczenia w. f. wprowadzone zostaną już w przyszłym roku akad., t. j. 1939/40 i obejmą narazie 1 rok studiów.

— Na Polu Mokotowskim w Warszawie odbyło się uroczyste poświęcenie eskadry samolotów, ufundowanych ze składek spółdzielni, należących do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P.

— Zmarł we Lwowie naczelnik Wydziału Komunikacyjnego Urz. Wojewódzkiego we Lwowie inż. Franciszek Szczygieł. Inż. Szczygieł został przed trzema dniami ukąszony przez muchę. Skutki ukąszenia okazały się fatalne, bowiem nastąpiło zakażenie całego organizmu i w następstwie śmierć.

— W Warszawie na boisku Szkół Zgromadzenia Kupców odbyła się uroczystość przekazania warszawskiej brygadzie obrony narodowej czterech karabinów maszynowych, ufundowanych ze składek młodzieży szkół zgromadzenia.

— W Krakowie na dziedzińcu koszarowym odbyła się podniosła uroczystość złożenia przysięgi przez krakowskie formacje broni pancernej na sztandar ufundowany tej broni przez zarząd i pracowników Wspólnoty Interesów Górniczo-Hutniczych w Katowicach, którego poświęcenie odbyło się w Warszawie w dniu 26 maja br.

— Wczoraj w Brukseli o godz. 13.26 zanotowano ponowny wstrząs ziemi, znacznie słabszy od poprzedniego. Poza Brukselą wstrząs odczuto m. inn. w miejscowościach Moeylaert i Waterloo.

Ćwierćfinały p. karaskie o mistrzostwo świata

PARYŻ. (Pat.) W niedzielę rozegrano we Francji ćwierćfinały w piłce nożnej o mistrzostwo świata. Wyniki notujemy:

W Paryżu Włosi zwyciężyli pokonali Francję 3:1 (1:1).

W Lille Węgrzy zwyciężyli Szwajcarów 2:0 (1:0).

W Antibes Szwecja wysoko pokonała Kubę 8:1 (4:0).

W Bordeaux mecz Brazylia — Czechosłowacja pomimo dwukrotnego przedłużania dał wynik remisowy 1:1. Wobec tego mecz zostanie powtórzony w nadchodzącą środę na tym samym boisku.

Bezcenny skarb z Nieświeża

wywieziono do Ameryki jako bezwartościowe stare żelazo

„Goniec Warszawski” zamieszcza sensacyjną wiadomość o podstępny wywiezieniu z Nieświeża ze zbiorów ks. Albrechta Radziwiłła przez kustosa Metropolitan-Museum w Nowym Jorku bezcennych pięciu kompletów zbroi wczesnorenansansowych, w tym dwóch końskich.

Komplety zbroi średniowiecznych i wczesnorenansansowych należą do wyjątkowo cennych i rzadkich militariów, poszukiwanych skrzętnie przez wielkie muzea. Zwłaszcza komplety zbroi końskich są nabytkiem, o który często przez lata całe starają się muzea zagraniczne. Do jakich rzadkich okazów należą komplety końskie świadczy o tym fakt, że żadne z naszych muzeów i zbiorów prywatnych nie jest w posiadaniu tego kompletu.

Jeszcze przed kilku laty zbrojownia zamku Radziwiłłów w Nieświeżu reprezentowała się znakomicie, gdyż miała wśród swych zbiorów — kilka wczesno- renesansowych kompletów ludzkich i dwa komplety końskie.

Komplety owe wśród dziwnych okoliczności wywędrowały z Polski i dziś stanowią

CHŁUBE I OZDOBE METROPOLITAIN-MUSEUM W NOWYM JORKU.

Przed paru laty bawił w Polsce kustosz działu militariów wymienionego muzeum amerykańskiego, wybitny znawca broni, p. Granscaing. Z iście amerykańskim tupetem zwracał się on nawet do Muzeum Wojska w Warszawie, proponując zakupienie pewnych eksponatów Muzeum, spotkał się jednak z należytą odpawą. Daleko lepiej powiodło się Granscaingowi w Krakowie, gdzie ze zbiorów Moszyńskich zdołał nabyć wyjątkowo cenną tarczę renesansową, rzeźbioną i inkrustowaną.

W czasie swego pobytu w Polsce otrzymał Granscaing, za pośrednictwem jednego ze znanych na gruncie warszawskim spekulantów i handlarzy działu antykwaryjnego zaproszenie do Nieświeża. Jako gość s. p. Albrechta Radziwiłła — Granscaing okazał żywe zainteresowanie dla świeżej zbrojowni nieświejskiej i wyraził gotowość zajęcia się uporządkowaniem i konserwacją militariów radziwiłłowskich. Tytułem honorarium za swą pracę zażądał ośmiu kompletów zbroi dla muzeum nowojorskiego.

Ks. Albrecht Radziwiłł zgodził się ofiarować pięć kompletów. Granscaing przyjął ten warunek i przystąpił do pracy. Zakupił więc beczkę nafty dla przeprowadzenia koniecznej kąpieli zbroi, umożliwiającej następnie należyte oczyszczenie zelaża.

Wysiętek amerykańskiego kustosa ograniczył się do dość powierzchownego uporządkowania zbrojowni i oczyszczenia jej eksponatów, głównie zaś zakrzępnął się on około przygotowania dla siebie ofiarowanych mu kompletów i wybrał pięć wczesnorenansansowych, z tych dwa końskie.

Owe komplety końskie były to nie tylko jedyne komplety, jakimi dyspo-

nowała zbrojownia nieświejska, ale za razem JEDYNE, JAKIE ZACHOWAŁY SIĘ W ZBIORACH POLSKICH.

Cała ta smutna sprawa ogołocenia zbrojowni nieświejskiej z jej najwspanialszych okazów rozgrywała się do tychczas na gruncie prywatnym i po siadała charakter prywatny.

Właściciel zbrojowni, wyprawdany podstępnie w pole, zrobił fatalny interes, ale nie w tym bynajmniej kryje się sedno rzeczy.

Wyłudzenie bezcennych zbroi — to był tylko pierwszy akt sprawy. Akt drugi przedstawia się wielce zagadkowo. Chodzi teraz o to, że Granscaing, wbrew ustawie, zdołał swe paki, reprezentujące wartość dużego majątku, wywieźć za granicę. Według naszych, zupełnie pewnych, wiadomości, przesyłka owa nie została przez myconą przez zieloną granicę.

Cały niezwykle posmak sprawy leży w tym, że Granscaing wywiózł pięć kompletów zupełnie legalnie, na podstawie otrzymanego zezwolenia.

Dokument, na podstawie którego Amerykanin zdołał szczęśliwie

SFINALIZOWAĆ SWÓJ ZAMACH NA POLSKĄ WŁASNOŚĆ NARODOWĄ

niewątpliwie musi istnieć w jakimś archiwum.

Rzeczą władz naszych, zwłaszcza wojskowych, które sprawa ogołocenia zbrojowni nieświejskiej z pewnością zainteresuje, — jest zbadać kto ów fatalny dokument wystawił i jak uмотywował pozwolenie na wywiezienie z Polski jedynej okazów kompletów wczesnorenansansowych zbroi.

Wartość kompletów zbroi wczesnorenansansowych nie mogła budzić żadnych zastrzeżeń i wątpliwości. — Tutaj w grę weszła zła wola. Dlatego też tajemnica ta musi być wyświełona.

Doszły nas wieści, że kustosz Metropolitan-Museum WYWIÓZŁ SWÓJ SKARB, JAKO BEZWARTOŚCIOWE STARE ŻELAZO.

Nie mamy pewności, czy szczegół ten zgodny jest z rzeczywistością. Sprawdzenie brzmienia i treści pozwolenia jest dzisiaj możliwe tylko dla władz państwowych.

Dziś szczęśliwa data
13 czerwca

Dziś wszyscy kupują losy
w kolekturze

„DROGA DO SZCZĘŚCIA”

Wielka 44 WILNO Mickiewiczą 10

M I L I O N
gdzie ostatnio padł

Nowa sensacja teatralna Wilna

Zatarg dyr. Szpakiewicza z Magistratem. Teatr... w muszli

Jak się dowiadujemy, między dyrektorem Szpakiewiczem a Magistratem wynikł zatarg o budynek Teatru Letniego w ogrodzie po-Bernardyńskim.

Dyr. Szpakiewicz, powołując się na umowę, żąda od władz miejskich udzielenia zezwolenia na organizowanie przedstawień w Teatrze Letnim. Brak tego zezwolenia, jak twierdzi dyrekcja teatru miejskiego, naraża teatr na straty finansowe, ponieważ publiczność w okresie letnim nie chce uczęszczać do daleko położonego teatru na Pohulance i dlatego widownia świeci pustkami.

Magistrat nie chce jednak wydać takiego zezwolenia, bo, jak wiadomo, budynek w ogr. Bernardyńskim w ogóle w najbliższym czasie ma ulec zniesieniu. Jak stwierdziła specjalnie powołana Komisja Techniczna, budynek jest zagrożony

i ze względu na swój stan nie nadaje się do remontu.

Dyrekcja teatru uważa jednak, że Magistrat mógłby przeprowadzić remont budynku i umożliwić w ten sposób teatrowi przerwanie sezonu letniego. Wobec zdecydowanego negatywnego stanowiska władz miejskich, dyrekcja teatru zdecydowała się na razie na urządzenie przedstawień w muszli koncertowej w ogrodzie Bernardyńskim, gdzie już w przyszłym tygodniu ma być odegrana „Królowa przed mieścią”.

Krązą wersje, że dyr. Szpakiewicz zamierza domagać się odszkodowania, ponieważ uważa zamknięcie budynku Teatru Letniego za niedotrzymanie umowy przez miasto. Nie jest więc wykluczone, że sprawa ta może znaleźć

SWÓJ EPILOG NA SALI SĄDOWEJ.

Dotychczas dyr. Szpakiewicz oraz wicedyrektor teatru Budyński odbyli już kilka konferencji z prezydentem miasta. Konferencje te jednak nie dały pozytywnego rezultatu. Zatarg trwa i wzbudza duże zainteresowanie. (es)

Wilno zabiega o 10 milionów złotych

Konferencja gospodarcza, która odbyła się w grudniu roku ub. w Wilnie, załatwiła tylko w drobnej części po zrealizowaniu jej postulatów zaspołkoła postulaty inwestycyjne, wysuwane przez samorządy, w tej liczbie i samorząd miejski. Ponieważ większość tych potrzeb nie została zaspokojona, Magistrat m. Wilna zamierza

ja księ dowiadujemy, ponownie wszcząć na terenie władz centralnych starania o przyznanie Wilnu kredytów inwestycyjnych na sumę około 10 milionów złotych. Obecnie Zarząd Miejski przystąpił już do opracowania memoriału, który wkrótce będzie przedłożony władzom centralnym.

Profesorowie wileńskich wyższych uczelni przyjmują defiladę Legii Akademickiej

Pierwszy etap prac Legii Akademickiej został zakończony wczorajszą uroczystością. Po mszy św. w akad. kościele św. Jana na dziedzińcu ks. Piotra Skargi komendant I. A. Wilno — mjr. Chudyba zdał raport plk. Janickiemu, kierownikowi organizacji Legii Akad., który następnie w krótkich, żołnierskich słowach przemówił do żołnierzy I. A.

Na placu Napoleona przy gmachu uniwersyteckim przyjęli defiladę plk. Janicki i przedstawiciele władz Uniwersytetu Stefana Batorego i Szkoły Nauk Politycznych.

Legia Akademicka wystąpiła po raz pierwszy ze sztandarem uniwersyteckim. Mury Alma Mater zatrzęsły się od sprężystego kroku żołnierskiego.

W uroczystości zakończenia roku wysockoleniowego wileńskiej L. A. wzięli udział pczęły sztandarowe korporacje akademickie „Polonii”, „Concordii” i „Ruthenii” oraz delegacja „Orientii”.

St. Merlo

Walny zjazd delegatów OMP w Wilnie

12 bm. w Wilnie rozpoczął się dwudniowy walny zjazd delegatów Ognisk Organizacji Młodzieży Pracującej z terenu woj. wileńskiego. Na zjazd przybyło około 300 delegatów oraz członkowie Zarządu Głównego OMP z Warszawy.

Student uratował tonącego ucznia

Wczoraj na brzegu Antokolskim w pobliżu jednej z przystani wioślarskich kąpał się wraz z rówieśnikami uczeń 3 oddziału 10 szkoły powszechnej Wł. Krystopanis. Chłopiec popłynął zbyt daleko, stracił siły i zaczął tonąć. Krzyki kolegów tonącego postyszał przechodzący w pobliżu

student Szkoły Nauk Politycznych, Marlan Homolicki (Wilkomierska 1) i w ubraniu rzucił się do wody. P. Homolicki wydobyl nieprzytomnego chłopca na brzeg.

Dzięki natychmiastowym zabiegom ratowniczym udało się chłopca przywrócić do przytomności. (c)

DRUSKIENIKI

101-y sezon NAD NIEMNEM 101-y sezon

SOLANKA DO PICIA

KĄPIELE

SOLANKOWE
BOROWINOWE
KWASOWE
GŁOWE
TLENOWE
PIANKOWE

ELEKTRO- i WODOLECZNICTWO.

INHALATORIA.

IRYGACJE i PŁUKANIA JELIT.

ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁONCA, POWIETRZA I RUCHU. KĄPIELE KASKADOWE.

PIĘKNIE POŁOŻONA STACJA KLIMATYCZNA.

Sezon trwa od 15 maja do 1 października.

Informacje: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa w Druskienkach, Związek Uzdrowisk Polskich w Warszawie oraz wszystkie placówki „Orbisu” w kraju za granicą

Kurs IV stopnia straży pożarnych w Wilnie

W ostatnich dniach ub. m. został zakończony kurs IV stopnia wysockolenia pożarniczego dla starszych oficerów straży pożarnych z terenu województwa wileńskiego.

Kurs, w którym wzięło udział 33 uczestników, był zakwaterowany w strażnicy O. S. P. w Wilnie, przy ul. Archangielskiej 64.

Wykładowcami byli pp.: Inspektor wojewódzki Fr. Pianko, komendant Straży

Zawodowej K. Rusek, mk. instr. Z. Piotuch, ml. instr. K. Kosmowski i instr. J. Piekarski — jako komendant kursu.

Poza tym na kursie zostały przeprowadzone przez insp. Fr. Pianko wykłady z obrony przeciwlotniczo-pożarowej oraz pokazy działania i gaszenia bomb zapalających. Na pokazach poza kursem był obecny Korpus Ochotniczej Straży Pożarnej wraz z jednostką żeńskiej służby pożarniczej.

Gen. Skwarczyński o zagadnieniach wsi

(Dokończenie ze str. 1)

postulatów wsi pod adresem wielkiego przemysłu, jeżeli chodzi o dostawę po taniej cenie środków wytwórczych, jak maszyny rolnicze, nawozy sztuczne itd. gdyż wchodzi to w zakres ogólnopolskiego planu. Chodzi mi dziś o położenie głównego nacisku na sprawę inwestycji wiejskich i wskazanie, że wbrew pozorom nie realności takiego wielkiego programu, możemy w krótkim czasie przystąpić do inwestycji wiejskich. Dla tego celu trzeba trzech zasadniczych czynników: 1) czynnika pracy, którego wieś ma w nadmiarze i który trzeba zmobilizować wszystkimi dostępnymi środkami. Każdy środek będzie dobry, który będzie prowadził do celu, a więc szarwark, spółdzielnie rolniczo-handlowe, spółdzielczość pracy, spółki wodno-melioracyjne, budowlane i wszelkie inne metody zbiorowego działania.

W zdolnych do pracy siłach roboczych wsi tkwi dziś niewykorzystany kapitał, który, aby być uruchomiony, musi tylko uzyskać sprzęt techniczny oraz organizację. 2) Materia. dla budynków, dla robót wodnych i dla dróg jest przeważnie na miejscu, trzeba go tylko umieć wykorzystać oraz posiadać minimum urządzeń technicznych. Otróż na te urządzenia techniczne, po zwalające na uruchomienie znacznej produkcji, a tym samym w dalszej konsekwencji większych kapitałów pracy, muszą być dostarczone wsi środki finansowe, gdyż przy odpowiedniej organizacji użycia dadzą gwarancję, że będą na wsi niezmiernie produktywnie wykorzystane. Kredyty w pieniądzu czy w naturze, w postaci sprzętu maszynowego dla lokalnych cegielni oraz w postaci narzędzi i maszyn dla różnych robót inwestycyjnych, już dziś muszą być dane tym ośrodkom wiejskim, gdzie lokalny plan gospodarczy będzie na tyle skalkulowany i dojrzały, aby te środki

były najlepiej użyte. 3) Organizacją i kierownictwem wszelkich robót inwestycyjnych na wsi może zapewnić tylko odpowiednia organizacja nadzoru i przodownictwa technicznego wsi. Kierownikowie technicznych robót opłacać się jednak wysyłać tylko tam, gdzie przed tym dojrzejże społeczna myśl programowo-gospodarcza. Nie ta, w wielkich rzutach ogólnopolskich, lecz ta lokalna, szczegółowo badająca swój własny teren i dla niego opracowująca szczegółowe plany i wnioski. Tę właśnie myśl chciałibyśmy specjalnie podbudzić. Do takiej właśnie pracy wejść muszą najlepsi działacze wiejscy i tylko wtedy spełnią oni na wsi twórcze zadania.

OZN pracuje nad programem gospodarczym ogólnopolskim w skali państwowej. W pracach swych chce oprzeć się na tego właśnie rodzaju lokalnej pracy społecznej w zespoleniu z którą opracowywany program podniesienia gospodarczego wsi, będzie programem racjonalnym i w krótkim czasie przekształci się w plan, który niewątpliwie znajdzie warunki realizacji.

Szanowni Państwo! W dzisiejszym przemówieniu przedstawiłem rolę wsi w dziele podniesienia obronności naszego państwa i starałem się po krótko wskazać na te dziedziny pracy, które moim zdaniem, mogą być skutecznie podjęte z inicjatywą samej ludności wiejskiej. Mówię o tym tu w Lublinie, gdyż Lubelszczyzna wyróżnia się spośród ziem polskich szczytną tradycją dobrej pracy obywatelskiej, patriotycznej i gospodarczej. Tutaj przed wojną rozwijała się niepodległościowa organizacja „Zaranie”. Gdy w roku 1915 Pierwsza Brygada pod wodzą Józefa Piłsudskiego wkroczyła na Ziemię Lubelską znalazła w niej w ludności wsi i miast zrozu mienie idei o którą walczyliśmy. Zrozumienie to miało swój wyraz w licznych napływie ochotników z Ziemi Lubelskiej do naszych szeregów. Pod względem gospodarczym wieś lubelska stoi wysoko w stosunku do innych części polski. Wypływa to z urodzajnej gleby większości województwa lubelskiego i mniejszego procentu gospodarstw karłowatych. Bliskość rozbudowanego się COP stwarza tu dogodne warunki rozładowania przeludnienia wsi. Ta zaszczytna tradycja Ziemi Lubelskiej i lepsze niż w innych dzielnicach warunki gospodarcze, pozwalają mi wyrazić nadzieję, że okręg lubelski zajmie produkcyjne stanowisko w pracach OZN.

Po generale Skwarczyńskim przemawiali prof. Krzyżanowski, p. Kawdzik w imieniu Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, dalej p. Kotter oraz sen. Lechnicki. Na zakończenie uchwalono wysłać depesze hołdo wnicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Śmigłego-Rydza oraz Pani Marszałkowej Piłsudskiej.

Strajk w firmie „Agronkol”

W firmie „Agronkol”, przy ul. Straszna 17, trwa od kilku dni strajk. Wczoraj współwłaściciel tej firmy Wiktor Zarcin zameldował policji, iż dwie zatrudnione czasowo w jego przedsiębiorstwie robotnice Fryda Borysowicz i Liba Gerdejzon, zostały napadnięte, przez nieznaną sprawców, narodowości żydowskiej i dotkliwie pobite.

Zamach samobójczy

Wczoraj przy ul. Jakuba Jasińskiego 16, zafrunął się esencja octowa 22-letnia Sonie Kirsnerówna.

Desperatkę przewieziono w stanie ciężkim do szpitala Żydowskiego. (c)

Pilnujcie dzieci

Po ulicach chodzi „Judka wariat”

Na „europejskich się” w Wilnie ulicach Niemieckiej, Żydowskiej i Zawalnej, moza zaobserwować nieraz takiego rodzaju obrazek: Środkiem jeździ przechodzą ubrany w łachmany mężczyzna. Po przez dziury w marynarce widać brudne ciało. Jest to umysłowochory znany w dzielnicy żydowskiej pn. „Judka wariat”. Tlum dzieci biegnie za nim, obrzuca go wyzwiskami, drażni, ciska kamkami. Umysłowochory rzuca się na prześladowców, a gdy złapie którego z nich, bije nie zażując.

Wczoraj wyprowadzony z równowagi „Judka wariat” tak dotkliwie pobit jednego ze swoich stałych prześladowców, 5-letniego Henocha Kagana (Żydowska 13), że złamał mu obojczyk. Pogotowie ratunkowe skierowało chłopca do szpitala. (c)

Kurjer Sportowy

Przykry wynik z Polonią 2:5

Na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi Państwowej, który dał zwycięstwo stołecznej Polonii nad wileńskim Śmigłym 5:2 (1:1).

Gra początkowo toczy się z przewagą drużyny wileńskiej, po 15 minutach do głosu dochodzi Polonia, która przeważa do przerwy. W drugiej połowie meczu początkowo znów przeważają gracze wileńscy, poczem bolsko opanowuje Polonia aż do końca.

Piłkarze wileńscy zagrażali bramce Polonii sporadycznymi wypadkami swego bardzo lotnego ataku. Polonia przedstawiała zespół zgrany, atak mądrze prowadzony przez Nawrota, pracoł wydajnie.

W 9 minucie w zamieszaniu podbramkowym Nawrot zdobywa głową pierwszy punkt dla Polonii. W kilka minut potem wyrównał Tatuś.

Już w pierwszej minucie prowadzenie po przerwie dla Śmigłego zdobywa Tatuś, lecz w tej samej minucie wyrównuje Nawrot, strzelając do pustej bramki po strzale Jasińskiego i wybiegu bramkarza Czarskiego. W trzeciej minucie Jaznicki z podania Pazurka podwyższa wynik do 3:2 dla Polonii, a wynik meczu ustalają Kula w 12 minucie z wolnego oraz Nawrot w 25 minucie strzelając z bliska. W ostatnich minutach Strauch przeszedł karnego dla Polonii.

Drużyna wileńska grała szybko i twardo. W Polonii początkowo słaba

obrona, potem jednak cała drużyna rozegrała się.

Po przerwie Czarskiego zastąpił Łoś. Kontuzjowany został Zawieja. Pozostałe mecze ligowe zakończyły się wynikami:
Cracovia — Ł. K. S. 1:0.

A. K. S. — Warta 4:0.
Wisła — Warszawianka 3:1.
Pogoń — Ruch 3:1.
Tabela ligowa: 1) Ruch, 2) Cracovia, 3) Pogoń, 4) Warszawianka, 5) A. K. S., 6) Warta, 7) Wisła, 8) Ł. K. S., 9) Polonia, 10) WKS Śmigły.

E. Zieniewicz rzucił — 41.64

Tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne w Wilnie odbyły się w anormalnych warunkach technicznych. Brak było przede wszystkim dostatecznej ilości siedzi. Organizacja stała na bardzo niskim poziomie. Jeżeli chodzi o wyniki, to na uwagę zasługują przede wszystkim rzuty. Zieniewicz w dysku miał 41.64, a Łomowski 40.92. W pchnięciu kulą Łomowski uzyskał wynik 14.00. W biegu na 100 mtr Malinowski pokonał Żylińskiego.

Większych sensacji sportowych nie mieliśmy. Pocięszającym objawem jest fakt, że przybywa coraz więcej młodych zawodników.

Pierwszy raz od wielu lat w mistrzostwach nie brał udziału Jan Wiczorek, który po meczu z Prusami Wschodnimi zapowiedział, że jeżeli zwycięży w biegu 110 mtr. przez płotki to wycofa się z czynnego życia zawodniczego. Wiczorek jak wiemy zwyciężył, ale nie w biegu przez płotki, lecz w skoku w dal. W każdym bądź razie ani w sobotę ani w niedzielę nie było go na boisku.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

100 mtr. Malinowski AZS — 11,4 sek., przed Żylińskim Ognisko — 11,4 sek., Rymowicz AZS — 11,5 sek., Ginterem i Bobrowiczem.

200 mtr. Żyliński Ognisko — 23,8 sek. przed Malinowskim AZS — 23,9 sek., Bobrowiczem AZS — 24,5 sek. i Ginterem AZS — 24,8 sek.

800 mtr. Żylewicz Ognisko — 2.01,4 przed Krymem PPW — 2.07,4 sek., Wingersem WKS Śmigły — 2.09,4 sek. i Legieckim HKS — 2.18,5 sek.

5000 mtr. Cybulski WKS Śmigły — 17 min, 33 sek. przed Pietrzaniem PKS i Masłowskim.

400 mtr. Bobrowicz AZS — 55,6 sek. przed Krymem PPW — 55,7 sek.

1500 mtr. Krym PPW — 4.25 przed Cybulskim WKS Śmigły — 4.30,3 i Wingersem — 4.31,4.

Pchnięcie kulą Łomowski WKS Śmigły — 14.00 przed Wojtkiewiczem AZS — 13.34 i Zieniewiczem PPW — 13.08.

Rzut dyskiem Zieniewicz PPW—41.64 przed Łomowskim WKS Śmigły — 40.92 i Wojtkiewiczem AZS — 37.17.

Rzut oszczepem Wojtkiewicz AZS — 53.29 przed Zieniewiczem PPW 47.93 i Oleszczukiem — 40.18.

Skok w dal Oleszczu Ognisko — 6.54 przed Rymowiczem — 6.29, Brzeskim AZS — 6.18 i Kononcem AZS — 5.98.

Skok wzwyż Zieniewicz PPW — 155 przed Klukiem 155 i Oleszczukiem — 150.

Trójsek Oleszczuk i Ognisko — 12.34 przed brałem swoim Oleszczukiem II — 11.86.

Sztafeta 4x100 mtr. — AZS (Rymowicz, Brzeski, Bobrowicz, Malinowski) — 46,9 sek. przed sztafetą Ogniska KPW.

W lekkiej atletyce mieć będziemy teraz dłuższą przerwę letnią. Najbliższe zawody zorganizowane zostaną dopiero w pierwszych dniach sierpnia.

Schmeling trenuje



Max Schmeling szykuje się intensywnie do spotkania z Joe Louisem. Na zdjęciu trening boksera niemieckiego z trzema „sparing” partnerami.

Automobiliści XI raidu Automobilklubu pojedą przez Wilno

XI Międzynarodowy Raid A. P. z udziałem 23 automobilistów zagranicznych

XI Międzynarodowy Raid Automobilklubu Polski spoikał się z wielkim sukcesem — w pierwszym terminie zgłosiło się 44 kierowców, w tym 23 kierowców zagranicznych!

Jak wskazują powyższe liczby tegoroczny raid A. P. znacznie przekroczył zasięg raidu zeszłorocznego, w którym startowało 24 kierowców, w tym 7 zawodników zagranicznych.

Raid tegoroczny, który rozpoczyna się 25 czerwca, a kończy się 1 lipca, stawia cięższe wymagania zarówno kierowcy jak i maszynie od raidu zeszłorocznego. M. in. jazdę okrężną w X raidzie przeprowadzono na dystansie ok. 2.7000 km, w XI raidzie trasa jazdy okrężnej obejmuje ok. 3.815 km. W raidzie zeszłorocznym kierowcy obowiązani byli przejechać ok. 70 km po dość dobrych drogach gruntowych, w roku bieżącym na trasie znajdzie się ok. 190 km trudnych do przebycia dróg gruntowych, przyczym na odcinku 241 km (w tym ok. 190 km dróg gruntowych) odbędzie się tzw. próba szybkości na bezdrożach.

Próby: raid tegoroczny składać się będzie z prób następujących:

A) Próba rozruchu silnika (jednokrotna przed startem do I etapu dn. 25.VI o g. 5 rano w parku w Warszawie);

B) Próba szybkości płaskiej z rozbiegiem (1,5 km rozbiegu, poczym próba szybkości na dystansie 1 km), która odbędzie się na szosie wileńskiej w sobotę 25 czerwca o godz. 6 rano (godzina startu pierwszego samochodu);

C) Jazda okrężna na dystansie około 3.815 km podzielona została na sześć etapów: w dn. 25 bm. (sobota)—start pierwszego wozu o godz. 6 rano, etap I Warszawa — Grodno — Wilno — Narocz (ok. 564 km), 26 bm. (niedziela) start pierwszego wozu o godz. 2.30 nad ranem —etap II — Narocz (właściwie schronisko

przy osadzie Kupa) — Mołodeczno — Nieśwież (ok. 190 km po drogach gruntowych) — Bereza Kart. — Bielsk Podl. — Kałuszyn — Mińsk Maz. — Warszawa (ok. 755 km), Etap III dn. 27 bm. (poniedziałek) start punktualnie o północy — Warszawa — Lublin — Zamość — Lwów — Stryj — Sambor — Sanok — N. Sącz — Zakopane (ok. 841 km). We wtorek 28 bm. dzień odpoczynku w Zakopanem. Etap IV 29 bm. (środa) start z Zakopanego punktualnie o północy na trasę Zakopane — Jablonka — Polana — Kałowice — Herby — Łask — Łódź — Łowicz — Warszawa (ok. 609 km). Etap V start 29 bm. (środa) o godz. 21 na trasę Warszawa — Łowicz — Kutno — Konin — Poznań — Bydgoszcz — Chojnice — Kościerzyna — Egierowo — Kartuzy — Łębno — Wejherowo — Reda — Gdynia (ok. 641 km).

W czwartek 30 bm. dzień odpoczynku w Gdyni.

Etap VI start 1.VII (piątek) o godz. 2 nad ranem na trasę Gdynia — Mały Kack — Żukowo — Nowa Karczma — Zblewo — Skórcz — Nowe — Grupa — Grudziądz — Wąbrzeźno — Rypin — Płońsk — Modlin — Warszawa (ok. 405 km).

Ogółem trasa sześciu etapów wynosi ok. 3.815 km.

Herman trzeci w Warszawie

Zakończone zostały dwudniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Warszawy w klasie A. W ramach zawodów rozegrano eliminacyjny bieg na 200 mtr., który przyniósł niespodziewane zwycięstwo Sulikowskiego (AZS) w bardzo dobrym czasie — 22,7 sek., przed Zasłoną w tym sa-

W perspektywie pływania

Jednym z ważniejszych obowiązków, które ciąży na Polskim Związku Pływackim, jest podniesienie poziomu naszego pływactwa możliwie jak najwyżej. Nie jest to rzecz łatwą. Nie jest łatwą, gdyż nie sprzyja nam ani klimat, ani też warunki, potrzebne do uprawiania tego pięknego i tak pożytecznego sportu. Zaledwie trzymiesięczny sezon letni zmusza do oparcia pracy sportowców o pływalnie kryte, których mamy wprost znikomą ilość, o 20, z czego tylko kilka pełnowartościowych. Również i otwartych basenów sztucznych i naturalnych, których mamy około 350, jest zbyt mało. Wszystkie te baseny absolutnie nie przystosowane do imprez, w związku z czym pływactwo nie może uzyskać tą drogą funduszy, jakie właśnie w tym sporcie są bardzo potrzebne.

P. Z. P. robi duże wysiłki, by stworzyć możliwie lepsze warunki dla tego sportu.

I tak po raz drugi z rzędu zaangażowany został jako trener naszego pływactwa znany amerykański specjalista p. Howard Stepp. 4-miesięczny jego pobyt w Polsce, a więc na Śląsku, w Warszawie i w Poznaniu, dokąd zjadą najlepsi zawodnicy z całego kraju, pozwoi na ostateczne ugruntowanie zasad pływania.

Poza tym przewidywane obozy: juniorów w Sierakowie (od 27 czerwca) i kondycyjny pozwolą na podniesienie poziomu.

W roku bieżącym w okresie od 6 do 13 sierpnia odbędą się w Londynie mistrzostwa Europy, w których weźmie udział również reprezentacja Polski w składzie 2—3 pływaków, oraz drużyny piłki wodnej.

Jako kandydatów na mistrzostwa, P. Z. P. uważa Bocheńskiego, Heidricha, Karliczka i ewent. Jedrysiaka, a poza tym waterpolistów. Ekipa powyższa będzie musiała jednak zdać dobre egzamin, czyli osiągnąć minimum, ustalone przez P. Z. P.

Egzaminem takim będą mistrzostwa Polski w Bielsku, 16—17 lipca, oraz zawody z Finlandią w Warszawie 23—24 lipca.

Cheąc dać możność zmierzenia się naj-

lepszym naszym pływakom z elitą zagranicy, P. Z. P. rozpoczął pertraktacje z wieloma państwami, których poziom gwarantuje atrakcyjność zawodów. Nie wszystkie pertraktacje zakończyły się powodzeniem i ostatecznie będziemy u siebie gościć Finnów oraz ewentualnie Belgów lub Węgrów.

Finnowie są bardzo dobrymi pływakami o czym świadczą tak ich ostatnie zimowe wyniki, jak i głośno na cały świat nazwiska. A ponieważ i my nie należymy do słabych, zapowiada się bardzo ciekawa walka.

Jazda w kole na wodzie



W Niemczech wprowadzono ostatnio nowy sport, polegający na poruszaniu się po wodzie w olbrzymim kole zbudowanym z drzewa i lekkiego metalu, który jadący obraca rękami. Sport ten zyskał już wielu zwolenników.

Wilno ma już wyścigowe kajaki

Staraniem prezesa Wileńskiego Okręgowego Związku Kajakowego mjr. Różyckiego został zorganizowany w Wilnie kurs szkutników budowy kajaków wyścigowych, olimpijskich typu niemieckiego, prowadzony przez instruktora P. Z. K. krakowianina p. Mieczysława Wrońskiego — b. wiceministra Polski w jedynekach wyścigowych.

Kurs był obsadzony przez członków Harcerskiego Klubu Sportowego, Związku Strzeleckiego i wychowanków Zakładu Wychowawczego OO. Salezjanów, Dyrekcja które go łaskawie udzieliła lokalu i maszyn do budowy kajaków.

Na tym kursie został wykonany dwie jedyneki wyścigowe i pięć dwójek, które można oglądać chyżo mknące po wodach Wilni. Typ tych łodzi dotychczas nieznanym w Wilnie budzi duże zainteresowanie kajakow-

wiczów-turystów, tym bardziej, że na olimpiadzie w Berlinie Niemcy na tym typie łodzi zdobyli złoty i srebrny medale olimpijskie.

Związek Okręgowy w bieżącym sezonie zamierza zorganizować propagandowe zawody kajakowe w Trokach dla młodzieży i dorosłych na dwóch kategoriach łodzi: kajakach turystycznych i wyścigowych, wykorzystując okazję Międzynarodowych Regat Wioślarskich na Jeziorach Trockich, organizowanych przez Wileński Komitet Towarzystw wioślarskich w dniu 26 czerwca.

Jesienią zaś długodystansowy wyścig Niemczy — Wilno na dystansie 38 km.

Zamierzeniem Związku jest wystanie do Pucka reprezentacyjnej dwójki wyścigowej Wilna na mistrzostwa Polski, które odbędą się w dniu 12 lipca.

Pierwszy dzień na Pośpieszce

Wczoraj na Pośpieszce rozpoczął się sezon wyścigów konnych. Wyścigi cieszyły się wyjątkowo wielkim zainteresowaniem. Trybuna była pełna. Przy kasach totalizatora stały długie ogonki. Dopisała również pogoda, lecz nie dopisała Magistra, który nie uważał za stosowne skropić swymi „Smokami” ulicę wiodącą na tor wyścigowy. Unosiły się tumany kurzu. Wozy autobusowe tonęły w piasku. Pod adresem pp. organizatorów również trzeba wyrazić pobożne życzenie żeby pomysłili o wodzie. Trzeba skropić tor i „dreplaczek” przed trybuną.

WYNIKI TECHNICZNE BYŁY NASTĘPUJĄCE:

Goniłwa z płotami im. A. Aleksandrowicza. Dystans 2400 mtr. 1) La Strega — j. Cetnerowski, 2) Hakata — j. Bylczyński.

Wojskowy bieg naprzelą im. 4 pułku ul. Zaniemeńskich. Dystans 5000 mtr. 1) Dereń — j. por. Kubin, 2) Dziury III — j. O. Makowski, 3) Dyktator — j. ppor. Bochno.

Goniłwa z przeszkodami im. Wojew. Wład. Raczkiewicza. Dystans 4200 mtr. 1) Hipek — j. Wołkiewicz, 2) Huragan IV — j. Bylczyński, 3) Toreadore — j. Barański.

Wojskowy bieg naprzelą im. 1 pułku ul. Krechowickich. Dystans 5000 mtr. 1) Don — j. Zajęczkowski, 2) Bakczyk — j. Sokołowski, 3) Droga — j. Wołkiewicz.

POKOJE

TANIE, CZYSTE I CICHE
W HOTELU ROYAL

Warszawa Chmielna 81
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńsk.”
15% rabatu

Jędrzejowska zwyciężyła w grze mieszanej

W finale gry mieszanej o mistrzostwo hrabstwa Kentu Jędrzejowska w parze z Anglikiem Mac Phailtem pokonała parę Olliff — Heine Moller 6:3, 3:6, 9:7.

Natomiast w grze podwójnej pań tenisistka polska, grając w parze z angielską Thomas, uległa w finale Heine Miller — Morphew (południowa Afryka — Australia) po zaciętej walce 10:12, 5:7.

Świetne wyniki niemieckiej dyskobolki

Na zawodach lekkoatletycznych w Monachium, znana dyskobolka niemiecka, mistrzyni olimpijska Gizela Mauerer uzyskała świetny wynik w dysku — 47,10 mtr. Wynik ten gorszy jest od rekordu światowego, należącego do tej samej zawodniczki zaledwie o niecały metr.

Nadto Mauerer zwyciężyła w pchnięciu kulą wynikiem 13 mtr.

Nowa gwiazda białego sportu



Amerykańska tenisistka miss Alice Marble zdobyła wielkie powodzenie na turnieju w Wimbeldonie. Dzienniki angielskie piszą, że wykazała ona formę równą formie Suzanny Lenglen i Helen Will Moody w ich najlepszych czasach.

KRONIKA

CZERWIEC
13
Poniedziałek

Dzisiaj: Antoniego Pad.
Jutro: Bazylego Wielk.

Wschód słońca — g. 2 m. 44
Zachód słońca — g. 7 m. 53

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie z dn. 12. VI. 1938 r.

Ciśnienie 762
Temperatura średnia + 18
Temperatura najwyższa + 21
Temperatura najniższa + 12
Wiatr pół. zachodni.
Tendencja — spadek ciśnienia.
Uwagi — chmurno.

Przewidywany przebieg pogody w dn.
13 bm.

Stopniowe polepszenie się stanu pogody. Zanikające deszcze. Temperatura w ciągu dnia około 18 st. Słabe wiatry m'ej scowe. Podstawa chmur niskich około 300 m. Widzialność dobra, tylko rano osłabiona z powodu zamgleń.

WILEŃSKA DYŻURY APTEK:

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Cz. Nałęcz (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); B. Romeckiego i M. Zelańca (Wileńska 8); B. i I. Frumkinów (Niemiecka 23); A. Rosłowski (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Przedferyjne posiedzenie Rady Miejskiej. Najbliższe i ostatnie przed feriami letnimi posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się prawdopodobnie 23 bm.

Po tym posiedzeniu nastąpi dłuższe ferie letnie, które trwać będą mniej więcej do połowy września rb.

— Nie będzie stragronów na rynku Drzewnym. Dzisiaj rano będą zniesione ostatnie stragany mięsne w ilości 37 sztuk, znajdujące się na rynku Drzewnym. Sprzedaż mięsa odbywać się będzie na ul. Straszna. Rynek Drzewny zaś będzie „targiem ruchomym”.

UNIWERSYTECKA

— Ks. prof. Świrski dziekanem Wydziału Teologicznego U. S. B. Onegdaj odbyło się zebranie Rady Wydziału Teologicznego U. S. B. Dokonano wyboru nowego dziekana na nowy rok akademicki. Dziekanem wybrany został ponownie ks. prof. Świrski.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Uroczyste zebranie ku czci ś. p. Michała Brensztejna. 14. VI we wtorek o g. 19 w gmachu Towarzystwa Przyjaciół Nauk (ul. Lelewela 8) odbędzie się posiedzenie ku uczczeniu pamięci Michała Brensztejna zorganizowane staraniem Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Wileńskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich. W programie przemówienia: Rektora Mariana Dziechowskiego, prof. Stanisława Kościakowskiego, prof. Janusza Iwaszkiewicza, dyr. Adama Łysakowskiego i Kustosza Mikołaja Dzikowskiego.

Na zebranie to członków obu Towarzystw, jak również wszystkich życzliwych pamięci Zmarłego niniejszym zapraszają Zarządy T. P. N. i Z. B. P.

W dniach 15—25 czerwca dosłępny będzie pokaz prac M. Brensztejna w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie (ul. Uniwersytecka 5, I piętro).

— Zarząd Wileńskiego T-wa Opieki nad Dziećmi w Wilnie komunikuje, iż 19 czerwca rb. o godz. 12 w pierwszym terminie albo o godz. 12.30 w drugim terminie w lokalu Zakładu Wychowawczego



Wzrost bóli, pęcznienie, obrzęknięcie nóg, zmęczenie podkolan, które po tej kąpieli dojdą się usunąć, nową pomszczoną. Przeciśnięcie na opaskowaniu!

Wil. T-wa Opieki nad Dziećmi w Wilnie przy ul. J. Jasińskiego 20/22 odbędzie się walne zebranie Wil. T-wa Opieki nad Dziećmi.

ROŻNE

— L. P. T. w Wilnie organizuje pociąg popularny do Warszawy w dn. 18—21 czerwca rb. Cena zł 18. Zapisy — Orbis, Mickiewiczka 16-a i Wielka 49.

HOTEL „ST. GEORGES”
w WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

BARANOWICKA

— 3-letnie, prywatne gimnazjum Z. P. O. K. w Baranowiczach. Zarząd Z. P. O. K. powiadamia, że w roku szkolnym 1938/9, Prywatna Żeńska Szkoła Krajecko-Bielizniarska zostanie zreorganizowana na prywatne 3-letnie gimnazjum krajeckie. Warunki przyjęcia: od dn. 1 do 18 czerwca rb., codziennie od godz. 9—11 przyjmowane są podania o przyjęcia i dopuszczenia do egzaminów wstępnych w lokalu szkoły przy ul. Szosowej Nr 29. Do klasy I przyjmowane są kandydatki, które: a) przedstawiają świadectwo ukończenia 7 kl. szk. powsz., b) kończą 13, a nie przekroczy 17 lat życia.

Egzamina wstępne odbędą się z przedmiotów: jęz. polskiego, arytmetyki z geometrią, rysunków, historii i przyrody w dniach 20—21 czerwca br.

Do podania o przyjęcia dołączyć należy: świadectwo szkolne, względnie zaświadczenie szkoły powsz., metrykę urodzenia, świadectwo szczenienia ospy, kartę zdrowia ze szkoły do której uczęszczała kandydatka i 5 zł opłaty za egzamin. Opłata za naukę: 10 zł wiosego i 17 zł miesięcznie.

Zarząd.

POLESKA

— Konie polskie dla armii greckiej. 10 bm. grecka wojskowa komisja remontowa zakupiła w Kobryniu konie artylerijskie.

— Okręgowe zawody modeli latających. W niedzielę 12 bm. na polu maj. Albrechtów odbyły się okręgowe zawody modeli latających z udziałem wyróżnionych na powiatowych zawodach konstruktorów z terenu całego okręgu szkolnego Brzeskiego.

— Nowe placówki przemysłowe. Grupa przemysłowców zakończyła budowę wielkiego młyna parowego we wsi Porosce pow. pińskiego.

Ponadto w tej samej wsi ma powstać fabryka konserw młyn i rybnych. Zagadnieniem tym zainteresowały się sfery kupieckie Warszawy, które po zbadaniu terenu i możliwości postanowiły przystąpić do jego realizacji.

— Zniżki na Jarmark Poleski. Ministerstwo Komunikacji przyznało na tegoroczny Jarmark Poleski 66 procentowe zniżki kolejowe w obie strony, to znaczy, że kupujący bilet opłaca 66% wartości biletu do Pińska i korzysta z prawa bezpłatnego powrotu do stacji wyjazdowej. Zniżki mają ważność już od dnia 12 sierpnia r. b.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Dzisiaj w poniedziałek 13 bm. przedstawienie wieczorowe o godz. 8.15 wypełni doskonalą, arcywesołą komedio-farsa w 4-aktach Bronisława Nuszica, pt. „Wielka polityka pani ministrowej”.

„Królowa Przedmieścia” w muszli koncertowej w parku Żeligowskiego. W dniach 16 (czwartek), 18 (sobota) i 19 (niedziela) — Teatr Miejski daje 3 przedstawienia „Królowej Przedmieścia”, o godz. 8.30 wiecz.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Występy Janiny Kulczyckiej. Kończący się sezon w „Lutni” dziś po cenach znizonych przynosi przepiękną operetkę Lehara „Miłość cygańska”.

„Wiktorii i jej huzar”. Najwspanialsza operetka Abrahama „Wiktorii i jej huzar” dzięki gościnie Janiny Kulczyckiej będzie wznowiana w końcu bieżącego tygodnia.

RADIO

PONIEDZIALEK, dnia 13 czerwca 1938 r.

6.45 Gimnastyka. 7.00 Dzień por. 7.15 Chór Polskiego Radia. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty dla dzieci. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Pieśni w wyk. Chóru Szkoły Powszechnej w Widszach. 13.20 Muzyka operowa i baletowa. 14.00 Muzyka lekka. 14.15—15.15 Przerwa. 15.15 Nieznani sprzymierzeńcy i wrogowie — pog. dla dzieci starszych. 15.30 Recytacja prozy: „Czarny sternik” — opowiadanie Josepha Conrada Korzeniowskiego. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Piosenki i cytra. 16.45 W annamickim Pekinie — felieton. 17.00 Gawęda regionalna Ciotki Albinowej. 17.15 Koncert symfoniczny z udz. Elżbiety Schumann (śpiew). 17.45 Skrzynka ogólna — prowadzi Tadeusz Łopalewski. 17.55 Program na wtorek. 18.00 Pogadanka sportowa. 18.10 Polskie utwory fortepianowe w wyk. Edmunda Höslera. 18.35 Recital śpiewaczy Heleny Hrab-Szałkiewiczowej. 19.00 Audycja żołnierska. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „Z ekranu na mikrofon” — koncert. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Czarodziejska robota Polskiego Czerwonego Krzyża” — pog. 21.10 „Zapał sobie papierosa” — audycja muzyczno-literacka. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.05 „Wiedzę ojezyczna operetki” — pog. muzyczna. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

WTOREK, dnia 14 czerwca 1938 r.

6.45 — Gimnastyka; 7.00 — Dziennik poranny; 7.15 — Muzyka poranna; 8.00 — Audycja dla szkół; 8.10 — Muzyka wakacyjna; 8.55 — Program na dzisiaj; 9.00 — Przerwa. 11.00 — Audycja dla poborowych; 11.15 — Audycja dla szkół; 11.40 — Wyjątki z oper polskich; 11.57 — Sygnał czasu i hejnał; 12.03 — Audycja południowa; 13.00 — Wesołe orkiestry i piosenki francuskie; 14.00 — Muzyka lekka; 14.13 — Komunikat Zw. K. K. O. 14.15 — Przerwa. 15.15 — „Jawor, jawor, jaworowi ludzie” — bajka dla dzieci; 15.35 — Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 15.45 — Wiadomości gospodarcze; 16.00 — Kwintet Wiesława Wilkosza i Halina Zachert — śpiew 16.45 — „Jan Matejko” — opowieść biograficzna; 17.00 — „Z zagadnień fotografii” — pog. Jana Bułhaka; 17.10 — Utwory na altówkę w wyk. Bikołaja Dodaronka; 17.30 — Pieśni Fryderyka Chopina w wyk. Zofii Plejewskiej-Monkiewiczowej; 17.50 — Wileńskie wiadomości sportowe; 17.55 — Program na środę; 18.00 — Otwieramy ul. — pogadanka; 18.10 — Sonaty wiolonczelowe; 18.45 — „Hanka i Jagusia” — scena z powieści Wł. Reymonta „Chłopi”; 19.00 — Recital śpiewaczy Edwarda Bendera; 19.20 — Pogadanka aktualna; 19.30 — Śpiewa kwartet ludowy; 19.50 — „W mojej wsi” — pogadanka; 20.00 — II wielki koncert symfoniczny z Zamku Wawelskiego; 20.50 — W przelocie: Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 22.15 — Wiadomości sportowe; 22.25 — „Mozaiką muzyczna”; 23.00 — Ostatnie wiadomości i komunikaty; 23.05 — Zakończenie programu.

LEKARZE

DOKTOR
Janina Piotrowicz Jurcenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece przeprowadziła się na ul. Jagiellońską 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR
Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od godz. 2—1 i 5—8 w.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—3 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wargów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmi-dzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26—6.

dobry REKLAMA



to filar przedsiębiorstwa

Teatr m. NA POHULANCE

Dzisiaj o godz. 8.15 wiecz.
**WIELKA POLITYKA
PANI MINISTROWEJ**

Hotel EUROPEJSKI

w WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Kolektura Loterii Klasowej

Nowogródek, Piłsudskiego 45, tel. 127
poleca LOSY do 1 kłasy 42 Loterii.
Zlecenia zamiejscowe załatw. pocztą

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dzisiaj o godz. 8.15 wiecz.
Występy Janiny KULCZYCKIEJ
MIŁOŚĆ CYGAŃSKA
Ceny zniżone

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZA

z odp. udz. w LIDZIE, ul. Min. Br. Pierackiego Nr 1,
telefon Nr 157.

ODDZIAŁY: w Bieniakoniach
w Iwii
w Zabłociu

proceedzi zakup i sprzedaż wszelkich ziemiopłodów, nawozów sztucznych, maszyn rolniczych.

SKUP TRZODY I BYDŁA.

Okręgowe Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożycwów

„Jedność” w Lidzie

Zarząd i biuro ul. Majora Mackiewiczza 14, tel. 143.

Sklep Nr 1 ul. Suwalska 6	Sklep Nr 5 ul. Suwalska 125
„ 2 „ Rynek 2, tel. 81	„ 6 „ Kł. Miennickiego 6
„ 3 „ Piaski 19, tel. 257	„ 7 „ Wyzwolenie 52
„ 4 „ Żeligowskiego 11	„ 8 „ Żyrminach

Prowadzą sprzedaż: towarów spożywczych, kolonialnych i wszystkich artykułów „Spolem”. Sklep Nr 9: gotowe obuwie damskie, męskie, skóry i dodatki szewskie, LIDA — Suwalska 52. Materiały budowlane: cement, wapno, szkło okienne oraz składy opalowe; sprzedaż ul. Piaski 19, tel. 257.

LUADOWY BANK SPÓŁDZIELCZY

z nieogr. odp.

w LIDZIE, ul. Min. Pierackiego 1 (dom własny). Konto P.K.O. Nr 80.294,
tel. 43. Rach. Żyr. w Banku Polskim w Wilnie.

Przyjmuje wkłady na oprocentowanie, udziela członkom pożyczek na potrzeby gospodarcze, załatwia inne czynności bankowe przewidziane statutem. Tajemnica wkładów zastrzeżona art. 52 ustawy o spółdzielniach.

Początek o godz. 4-ej. Sensacyjny szpiegowski film
„ORIENT-EKSPRES”
W roli gl. Kate de Nagy. Piękny nadprogram

CASINO Podwójny program. 1) Czarująca subtelnym dowcipem komedia
Lekarz pięknych kobiet

W rolach głównych: Loretta Young Warner Baxter.

2) Najlepszy film dżunglowy
BORNEO Kraina tysiąca niebezpieczeństw
mówiony w języku polskim Tajemnicza wyspa tysiąca dziwów

Chirzejsjańskie kino Uroczą i czar. **Anny Ondra** w najnowszej, wesołej, melodyjnej komedii muzycznej
„Ostrożnie z miłością”

Reżyserii Karola Lamacza. Początki seansów: 5, 7 i 9. W niedzielę i święta od 3-ej

OGNISKO Dramat dwójga zwierząt, który trafi do serca każdego człowieka
„Dzikie ścieżki”

W rolach głównych: John Arledge i Loise Latimer
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seansów o 6-ej, w niedz. i św. o 4-ej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrale: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169;
Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze,
Ułańska 11;
Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stolpce,
Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,
Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13,
Wolkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie:
z odnośnikiem do domu w kraju —
3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w
administracji zł. 2.50, na wsi, w miej-
scowościach, gdzie niema urzędu po-
cztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr.
za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, krotka redak. i komunikaty 60 gr.
za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelarycz-
ne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za
treść ogłoszeń i rubryki „nadestane” redakcja nie odpowiada. Administracja
zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrze-
żeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19